

E. Ochab weźmie udział w akademii

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 4 bm. w Belwederze ministra oświaty Wacława Tułowieckiego oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Mariana Walczaka, którzy poinformowali o aktualnych zadaniach resortu, a w szczególności o udziale nauczycielstwa w obchodach związanych z 20-leciem Polski Ludowej.

Edward Ochab przyjął przekazane w imieniu nauczycielstwa polskiego zaproszenie do wzięcia udziału w centralnej akademii w związku z Dniem Nauczyciela.

Szkolne gazetki na wystawę do NRD

Z udziałem delegacji Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec z okręgu Cottbus, odbyła się uroczystość zakończenia konkursu, na gazetki ścienne, ogłoszonego z okazji 15-lecia powstania NRD.

Jury konkursu nagrodiło 11 prac. Dwie pierwsze nagrody zdobyły zespoły Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz Technikum Ekonomicznego. Dalsze nagrody zdobyły m. in. zespoły: Technikum Energetycznego, Liceum Ogólnokształcącego nr 2 oraz Technikum Geodezyjno-Drogowego. W dziale gazetek-plakatów wyróżniono prace z Liceum Ogólnokształcącego nr 1, Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Środzie i Szkoły Podstawowej nr 3 w Środzie. Warto dodać, że większość gazetek zabrali goście do NRD, gdzie zamierzają zorganizować wystawę, która miałaby zachęcić młodzież niemiecką do organizowania podobnych konkursów na temat Polski.

(za)

Świadkowie obciążają siebie i swego szefa

Byli członkowie „Sonderkommando 7A” zeznający jako świadkowie przed Sądem Przysięgłych w Essen przyznają, iż uczestniczyli w masowych egzekucjach. Oskarżonym w tym procesie jest b. dowódca tego Sonderkommando Albert Rapp, któremu akt oskarżenia zarzuca zamordowanie przeszło 3 tys. osób.

„Nikt jednak tego chętnie nie robił” zeznaje jeden ze świadków — Nikolaus Schultz. Obciąża on Rappa twierdząc, iż Rapp zarządził znacznie więcej egzekucji niż jego poprzednik. (PAP)

Erhard potwierdza:

Polityka Adenauera będzie kontynuowana

Kancelerz NRF Ludwig Erhard w wywiadzie telewizyjnym potwierdził w środę wieczorem, iż w polityce zagranicznej będzie kontynuował kurs swego poprzednika Konrada Adenauera. Nie można stałe zmieniać kursu w polityce zagranicznej — powiedział on, Adenauer opowiadał się na planowane wielostronne siły nuklearne i on stoi na tym stanowisku.

Erhard wystąpił ponownie w obronie bońskiego ministra komunikacji i przywódcy odwetowców Seehofera. Wyrzucił on zdanie, iż Seehofer może nadal pozostać ministrem, po nieważ swoje wypowiedzi w sprawie układu monachijskiego składa nie jako minister, lecz jako rzecznik „Ziomkostwa Niemców Sudeckich”.

Zapytany o problem cen zbożowych Erhard powiedział, iż jest to problem trudny, a stanowisko prezydenta Francji nie ułatwia jego rozwiązania.

Jeśli chodzi o problem Niemiec, Erhard oświadczył, iż oczekuje po swych spotkaniach z gen. de Gaulle'em inicjatywy mocarstw zachodnich w sprawie zjednoczenia. Nadal jest on przeciwny unormowaniu stosunków między obu państwami niemieckimi poprzez rokowania z NRD. Erhard powiedział wręcz, że dopóki w NRD jest ustroj socjalistyczny o rokowania nie może być mowy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wydawanie lektury szkolnej nie nadeż za potrzebami

Wiele kłopotów mają uczniowie ze zdobyciem książek do obowiązkowej lektury z języka polskiego i innych przedmiotów. Wydawanie tego rodzaju pozycji nie nadeża za potrzebami, nie zdaje również w pełni egzaminu zamknięta sprzedaż książek z zakresu lektury (dla bibliotek szkolnych).

W klasach od I do VII szkoły podstawowej spis lektury obowiązkowej obejmuje 116

Wizyta gen. L. Kalinienko w Poznaniu

Na zaproszenie dowództwa poznańskiego garnizonu, z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej, przybył 4 bm. do Poznania attaché wojskowy ambasady ZSRR w Warszawie gen. Leonid Kalinienko.

Gość spotkał się z członkiem KC PZPR, I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem, przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzym Kusiakiem, oraz aktywnym partyjnym. Gen. mjr. L. Kalinienko interesował się problemami miasta, jego historią, odbudową i planami rozwoju na przyszłość.

Radziecki gość wziął również udział w spotkaniu z żołnierzami Wielkopolskiej Jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oraz oficerami i podoficerami dowództwa Lotnictwa Operacyjnego. Na zakończenie spotkania, gen. Kalinienko otrzymał upominek — książkę „Dziesięć wieków Poznania” wraz z serdecznymi życzeniami dla żołnierzy i oficerów radzieckich z okazji 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (za)

tytułów. W latach 1959—63 szkolnictwo podstawowe otrzymało 16.316 tys. egzemplarzy, tymczasem — jak wynika z obliczeń — dla pełnego pokrycia zapotrzebowania należałoby wydać 25.815 tys. W jeszcze mniejszym stopniu zaspokajane są potrzeby szkolnictwa średniego.

Sprawy obowiązkowej lektury szkolnej były kilkakrotnie przedmiotem wspólnych narad i dyskusji przedstawicieli Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. W wyniku podjętych starań niektóre wydawnictwa zwiększyły nakłady książek dla szkół. Ogółem do końca bież. roku ma się ukazać dla klas V—XI 79 tytułów przewidzianych w lekturze obowiązkowej, w łącznym nakładzie 3.785 tys. egz.

Istnieją także niedociągnięcia w dystrybucji książek. Pod koniec ub. roku w magazynach księgarskich Białegostoku, Poznania i Krakowa czekało na rozprowadzenie 21.610 egz. lektury. W tej sytuacji centrala „Domu Książki” w

Kłopoty z jesiennym szczytem

Dokończenie ze str. 1

ją na trudności, spowodowane brakiem wagonów. Poznańska DOKP może podstawiać zaledwie 30 do 40 procent zamówionych przez „Centralę Nasien” środków transportowych. Podobnie zresztą ma się sprawa z innymi instytucjami. Dziennie podstawia się około 1100 wagonów, a tymczasem zamówienia opiewają na 2800 a 5 bm. nawet na przeszło 6100 wagonów, podstawiono 3000. Można więc zaspokoić zaledwie 40—50 procent potrzeb transportowych.

Trudna ta sytuacja, jak wynika z informacji dyrekcji poznańskiej DOKP, nie ulegnie w najbliższych tygodniach poprawie. Od czterech tygodni trzeba skierować znaczną ilość wagonów krytych do portów, gdzie rozładowuje się importowane zboże. Trwa też kampania cukrownicza, a przy fabrykach brak nieraz magazynów, co absorbuje transport.

Nie ma jedynie kłopotów z podstawianiem węgliarek i platform odkrytych. Warto zatem, o ile to możliwe zanim nastąpią mrozy, skorzystać z tego rodzaju środków transportowych, zwłaszcza do przewożenia ziemniaków w obrebie województwa, a nawet przy dostawach sadzeniaków z północy. (emp)

Gauleiter Tyrolu żyje spokojnie w NRF

Były nazistowski Gauleiter Tyrolu Franz Hofer, który w Austrii widnieje na liście zbrodniarzy wojennych, żyje sobie spokojnie w Niemczech zachodnich.

Wiadomość tę zamieszcza tygodnik SPD „Vorwaerts”. W czasie jego rządów aresztowanych zostało 35 tys. osób, które deportowano do obozów koncentracyjnych. PAP

Trzeci dzień procesu M. Wańkowicza

Trzeci dzień procesu przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi rozpoczął się od zeznań świadków. Świadcami obrony byli: Bohdan Czeszko, Igor Neverly, Kazimierz Koźniewski i Stefan Kozicki.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Edward Sanecki, wnosząc o uznanie oskarżonego winnym opisanego aktem oskarżenia czynu i wymierzenie stosownej kary.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonego: mec. mec. Jadwiga Rutkowska, Józef Domański i Władysław Pocię. •

W czwartek dalszy ciąg rozprawy.

Depesze gratulacyjne do L. B. Johnsona

Przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab i premier Józef Cyrankiewicz wysłali do prezydenta Stanów Zjednoczonych Lyndona B. Johnsona depeszę gratulacyjną w związku z jego zwycięstwem w wyborach prezydenckich.

Pragniemy wyrazić nadzieję — czytamy m. in. w depeszy — że tradycyjne więzy przyjaźni, które łączą naród polski i naród amerykański, znajdą wyraz w okresie pełnienia przez pana tego wysokiego urzędu w rozzszerzającej się i pogłębiającej współpracy między naszymi państwami, w oparciu o zasadę wzajemnego poszanowania i obopólnych korzyści.

Ozywieni chęcią utrwalenia pokoju, wyrażamy przeświadczenie, że współpraca między naszymi krajami może przyczynić się również do dalszego odprężenia międzynarodowego zgodnie z interesami całej ludzkości.

Liczne depesze zaczęły w środę napływać ze wszystkich niemal krajów świata. M. in. depeszę gratulacyjną przesłali również w imieniu władz ZSRR — Anastas Mikojań i Aleksiej Kosygin. (PAP)

Po ataku partyzantów na Bien Hoa

Korespondent Agencji UPI donosi z Sajgonu, że po ataku partyzantów na Bien Hoa, podczas którego uległa zniszczeniu około połowa stacjonujących tam odrzutowców, Amerykanie wycofali niemal wszystkie samoloty tego typu prawdopodobnie do bazy lotniczej Clark na Filipinach.

Na lotnisku sajskońskim Tan Son Nhut rozmieszczono obecnie samoloty w tak wielkiej odległości od siebie, że załogi trzeba do nich dowozić helikopterami. Zarządzono dochożenie w sprawie ustalenia winnych zaniedbań w dziedzinie bezpieczeństwa w bazie Bien Hoa. (PAP)

Wyniki wyborów w USA

Dokończenie ze str. 1

kluczyć, że do jakiegoś chwilo wego porozumienia w łonie partii w końcu dojdzie. Jednakże Partia Republikańska coraz bardziej przekształca się w partię par excellence konserwatywną o obliczu prawicowym i taką prawdopodobnie przez długi czas zostanie. W tym wypadku przejście części republikanów do partii demokratycznej i vice versa mogłoby nabrać cech trwałości.

Partia Republikańska niewątpliwie wyszła z wyborów osłabiona, jej reprezentacja zwłaszcza w Izbie Reprezentantów skurczyła się, ale za wcześnie jeszcze mówić o przeżywaniu przez nią kryzysu, który by zagrażał dalszemu istnieniu systemu dwupartyjnego. Jednakże, co najmniej chwilowo, na okres najbliższych dwóch lat, jej zdolność skutecznego odgrywania roli partii opozycyjnej uległa pewnemu zmniejszeniu.

Cała prasa francuska przyjął z uczuciem ulgi wynik wyborów amerykańskich. Komentatorzy prasowi zgodnie stwierdzają, że społeczeństwo amerykańskie głosując na Johnsona odrzuciło tym samym drogę awantur wojennych i obskurantyzmu u siebie w domu jaką reprezentował Goldwater.

OSTATNIE WYNIKI

W czwartek do godziny 14 czasu warszawskiego obliczono głosy w przeszło 98 procentach.

Johnson	42.038.243 głosy	(61,4 proc.);
Goldwater	26.449.960 głosów	(38,6 proc.);
Razem	68.448.203	(100 proc.).

Pozostałe 2.604 obwodów znajdują się na terenach słabo zaludnionych i liczą po około 200 wyborców. W związku z tym ogólna liczba głoszą-

tach obwodów wyborczych (w 173 152 spośród 175 756). Sytuacja była następująca:

Wynik zwycięstwa Johnsona — „Het Vrije Volk” (Amsterdam).

„Oczekiwane zwycięstwo Johnsona” — „Pai an Sana-mat” (Helsinki).

„Wyborca amerykański okazał się lepszy niż sądzono” — „Arbeiter Zeitung” (Wiedeń).

„Haniebna doktryna polityczna przegrana” — „Het Vrije Volk” (Amsterdam).

„Oczekiwane zwycięstwo Johnsona” — „Pai an Sana-mat” (Helsinki).

Zbliżająca się zima przynosi ze sobą rozmaite niebezpieczeństwa zagrażające na użytkowników dróg jak gołoledź, mgła lub zasypane śniegiem. Dlatego też ostrożna i kulturalna jazda może zmniejszyć liczbę wypadków. (st)

Stabilizacja na drogach Wielkopolski

Kilkakrotnie zwłaszcza w miesiącach letnich prasa poznańska donosiła o katastrofalnej sytuacji na szosach naszego województwa. Krzywa statystyczna wypadków wzrastała z każdym dniem, a liczba zabitych przekroczyła setkę. Na szczęście ostatni okres przyniósł pewne zahamowanie i zmniejszenie liczby wypadków. Październik to okres wzmożonej pracy organów kontrolnych MO, z którymi ściśle współpracowali społeczni inspektorzy ruchu drogowego. Nasilenie wszelkiego rodzaju akcji wypadkowej na drugą połowę tego miesiąca. I tak do 15 października mieliśmy w Wielkopolsce 16 zabitych w wypadkach drogowych, a w drugiej połowie miesiąca liczba ta spadła do 4.

Porównując okresy od stycznia do października roku bieżącego i roku 1963 możemy zanotować pewną nieznaczna poprawę. W

tym roku mieliśmy do 31 października 1407 wypadków, to jest o 37 mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Rannych było 1326 — 62 mniej niż w 1963 roku. Liczba zabitych nieestetycznie taka sama — 165. Na ten stan wpłynęły obok wspomnianych akcji również zaostrożenie reakcji strony MO na ujawnione przypadki prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwym. Do 31 października wyeliminowano z ruchu 6000 osób prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwym. Dzięki temu o 21 procent zmniejszyła się liczba wypadków spowodowanych przez osoby nietrzeźwe.

Zbliżająca się zima przynosi ze sobą rozmaite niebezpieczeństwa zagrażające na użytkowników dróg jak gołoledź, mgła lub zasypane śniegiem. Dlatego też ostrożna i kulturalna jazda może zmniejszyć liczbę wypadków. (st)

JUŻ JUTRO MOŻESZ WYGRAC
PÓŁ MILIONA!
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOŁKÓW”.

K7152

KONKURS

Co wiesz o tych filmach?

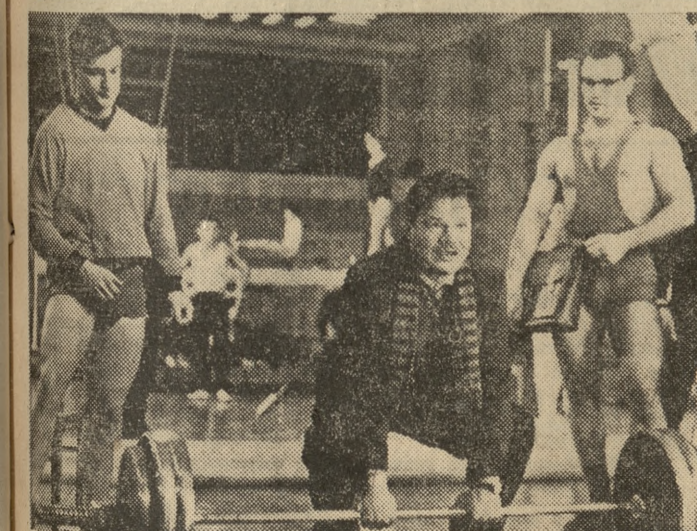
Z okazji Dni Filmu Radzieckiego Centrala Wynajmu Filmów i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłaszają konkurs, którego tematyka dotyczy wyłącznie filmów wyświetlanych w ramach tych Dni. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „Głosu”, którzy do dnia 16 listopada 1964 r. (decyduje data stempla pocztowego) nadesłali do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 odpowiedzi na pytania konkursowe.



1. Podaj tytuł filmu, z którego pochodzi powyższe zdjęcie, nazwisko reżysera i aktora, który za swą rolę w tym filmie otrzymał nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym.



2. Podaj tytuł filmu [zdjęcie powyżej] i jego gatunek [dramat, komedia „kryminal” itp.]. Czy film jest dubbingowany?



4. Podaj tytuł filmu, z którego pochodzi powyższe zdjęcie. Czy film jest dubbingowany?



5. Jaki okres wojny niemiecko-radzieckiej pokazany jest w filmie, z którego pochodzi powyższe zdjęcie [początek, środek, koniec]

Dla zwycięzców — którzy zostaną wylosowani spośród nadawców odpowiedzi prawidłowych — organizatorzy ufundowali nagrody.

NAGRODY

- I — radio turystyczne
- II — namiot turystyczny
- III — neseser podróżny (skórzany)
- IV — zegarek męski na rękę
- V — zegarek damski na rękę
- VI — adapter elektryczny
- VII — komplet książek

Zamieszczamy 5 fotografii z 5 filmów wyświetlanych aktualnie w Poznaniu i w niektórych kinach województwa. Pod każdym zdjęciem znajdują się pytania dotyczące filmu, z którego pochodzi zdjęcie. W rozwiązaniu konkursu należy podać numer zdjęcia oraz krótkie odpowiedzi na pytania. Odpowiedzi prosimy przesyłać do redakcji z dopiskiem na kopercie lub kartce pocztowej „Konkurs: Co wiesz o tych filmach?” Nadto należy podać nazwisko i imię oraz adres nadawcy.



3. W jakim rejonie geograficznym odbywa się scena filmu pokazana na powyższym zdjęciu! [na Krymie, na Syberii, na Kamczatce]

Uprzemysłowienie rejonu rolniczego pociąga za sobą poważne zmiany w życiu jego mieszkańców. Część ich bowiem w nowo powstałych zakładach pracy po raz pierwszy spotyka się z zupełnie odmiennym światem. O ile w gospodarstwie można rozpocząć i kończyć pracę według swojego uznania, to tu trzeba się podporządkować ściśle wyznaczonym godzinom. Trzeba się również podporządkować hierarchii administracyjnej zakładu, wykonywać polecenia według ściśle opracowanego wzoru. Tu często cykl produkcyjny trwa godziny, minuty, a nawet sekundy, gdy w rolnictwie — od pół roku do dwóch lat. Gospodarstwo daje duży zakres samodzielności, zakład zaś pracy — to współzależność wielu działów. Tam pomocnikiem w zajęciach na polu i w zagrodzie jest członek rodziny, a za miedzą

Pod niebem Jugosławii

Skąd ty? Z Dubrownika!

Wszystkie drogi prowadzą do Dubrownika. Małe, 21-tysięczne miasto, zamienia się w sezonie letnim w metropolię turystów, co najmniej dwukrotnie przekraczając liczbę stałych mieszkańców. Różnorodność bractwo zapewnia 33 hotele, setki prywatnych kwaterek; wypełnia wąskie uliczki i dziesiątki plaż małe sklepiki i bufety. Bo jakżeż być w Jugosławii i nie wstąpić do Dubrownika?

Za turystami, jak tabor za armią, nacierają na miasto eleganccy podrywacze i drobni kupcy-rekrodzielnicy. Jedni i drudzy mają pełne ręce roboty. Tu właśnie można spotkać najpiękniejsze kobiety, nie tylko słowiańskiego pochodzenia.

Stare Miasto

Niewiele jest egzotyki w wyrobach tutejszej „Cepelii”, ale wiele jej w murach miasta i przyrodzie. Agawy rosnące między kamiennymi ścianami, figowce, oliwki i winna iatorośl — robią na przybyszach z północy wrażenie. Miary zdziwienie dopełnia woda w Adriatyku, ciemnoszafirowa i tak czysta, że widać całe zanurzone statki w porcie i muszle na głębokim dnie.

Kto nieczuły na uroki przyrody, tego na pewno oczaruje

samo miasto. To stare — bo nowe jeszcze dziś chaotycznie rozłożone na zboczach nadbrzeża i skałach, dopiero nabiera wyrazu. Z zapchanego samochodami centralnego placu, wchodzi się po zwodzonym mostku w obręb wysokich murów. Potem trzeba przejść jeszcze jedną bramę w drugim obramowaniu fortyfikacji i ... wstrzymać oddech. Przez chwilę nie wiesz bowiem, czyś nie zbłądził do filmowego atelier, gdzie kręca barwny historyczny film. W upalne południe jedynie wystawy sklepowe przypominają, że to wiek XX. Nawet zabytkowa studzienka z XV w., obłożona przez siedzących tu młodzieńców, podkreśla tutejszy folklor i nasuwa historyczne skojarzenia.

Stara, nadadriatycka i wenecka architektura, kryta falistą ceglana dachówka, mury obronne, jezdnie i chodniki, pałace i kościoły — wszystko z białego, łupanego kamienia. Główna ulica — Stradun — łącząca przeciwległe bramy w murach i kilka placów, tworzy dość rozległą część miasta. Reszta to uliczki, a właściwie szczeliny wąziutkie na trzy metry, pomiędzy rzędami domów oraz miniaturowy port w cieniu skał i baszt. Całość, wtłoczona na wąską pochyłość pomiędzy morzem a wysokim zboczem górskim.

Przymusowa wspólnota

Do niewielkich okienek, które mają widok na wąską uliczkę, zawieszoną sznurami bielejnymi, trudno się przyzwyczaić; jesteś we własnym pokoju, a nigdy nie czujesz się sam. W dzień i w nocy. Z konieczności musisz słuchać szczebiotu dzieci sąsiada z przeciwka, jego pyskatej małżonki i rozwydrzonej córki. Chcesz czy nie chcesz, wiesz co będzie u niego na obiad, że Mirko jest świnią, a Milica fladra. Twój sąsiadzi za to słyszą, kiedy siadasz w skrzypiącym fotelu, widzą że kupiłeś nową serwetę na stół, że Twoja dziewczyna lubi wino...

Przybysze nie mogą przywyknąć do okien na wąskie

uliczki, tubylcy zaś do przybyszów; wyjątek czynią dla turystów chyba dlatego, że z nich żyją. Cenią się tylko urodzeni w starych murach grodu. Pani, u której mam kwaterek, pochodząca z Beogradu, mieszka tu 14 lat, ale mówi, że nadal jest traktowana jak intruz i konsekwentnie izolowana od miejscowych środowisk.

Czyżby to skutki życia wielu pokoleń w tej osobliwej wspólnotie, pozbawionej nawet tajemnic własnego mieszkanka? Tubylec zapytany, choćby na drugim końcu Jugosławii, skąd pochodzi, czy z Dalmacji, dumnie odpowiada: nie, z Dubrownika. Może to więc zasługa bogatej historii, sięgającej rzymskich czasów?

Mury, którymi można obejść miasto, jak większość budowli, nie pamiętają tamtych zamierzchłych czasów. W roku 1666 prawie wszystko uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi. Ale dzieje Dubrownika mają sumienną dokumentację, świadcząca o rodowodzie tutejszych mieszkańców.

Szczypta historii

Założyli go na początku VII wieku n. e. Rzymianie, wyparci z portu i miasta Epidaurus (aktualnie Cavtat), przez nacie rających z północy Słowian. Powstał nieopodal dawnej ich siedziby na maleńkiej wysepce (obecnie stare miasto) tuż przy brzegu i został nazwany: Ragosium. Obok na stałym lądzie zaczęli sadzić się nowi, słowiańscy osadnicy i z czasem założyli własny gródek, który przybrał nazwę Dubrcznika. Rzymscy kupcy, oderwani od potężnego niegdyś imperium, ulegali powoli przewadze tubylców. Kanał, dzielący Ragosium od lądu, został zasypany, a władzę nad połączonym miastem zaczęli sprawować dubrowniczanie. W początkach XIV w. Dubrovnik był miastem zupełnie słowiańskim, ale o charakterze portowym i handlowym, które to tradycje przejęto od Rzymian. W średniowieczu jest to już potężny, bardzo bogaty i ważny ośrodek handlu pomiędzy Bałkanami i Bliskim Wschodem a Italią i ówczesną Europą. Tutejszy port dysponował flotyllą 3.000 statków i okrętów. Jego znaczenie zmalało dopiero po odkryciu Ameryki i morskiej drogi do Indii, gdy spadło zainteresowanie Morzem Śródziemnym. Najpierw pod władzą Bizancjum, później Weneccji, wreszcie Węgrów i Turków — był Dubrovnik na wzór Weneccji republiką szlachecką. Płacił lenna, ale nigdy nie utracił swobód. Państwowość pozbawił go dopiero Napoleon w roku 1808, włączając miasto do nowoutworzonej prowincji, nazwanej Ilirja. Siedziwa republika po 600 latach przestała istnieć, a w 110 lat później stała się częścią Jugosławii.

Związki z Polską

Rozpisuje się o historii Dubrownika, bo winniśmy mieć doń nie tylko turystyczny sentyment. Pod Warną w roku 1444, w armii króla Władysława, walczyli południowi Słowianie, a wśród nich i mieszkańcy dubrownickiej republiki. W tutejszej zabytkowej bibliotece można obejrzeć dowody przyjaźni dla naszego kraju z tamtego okresu, w postaci literackich utworów. Po zwycięstwie Polaków pod Chocimem, największy poeta Dubrownika — Ivan Gundulić, napisał na naszą cześć epos pt. „Osman”. Bohaterami eposu są Polacy. Nie jest to jedyny jugosłowiański twór literacki, wyrażający solidarność z polskim narodem w walce z najeźdźcami. Nasze zwycięstwa budziły u południowych przyjaźni nadzieje własnego wyzwolenia spod tureckiej okupacji.

Tych kilka obserwacji z pięknego Dubrownika poświęcam miastu, którego się nigdy — raz ujrzawszy — nie zapomina, a zawsze wraca doń, choćby wspomnieniami. Tym łatwiej to przychodzi, że tam teraz nadal słonecznie i ciepło, a na straganach pełno winogron, fig i oliwek.

ZBIGNIEW MIKA

Przemysł — „drożdże” na wsi

znajomy od lat sąsiad, tu trzeba współdziałać z obcymi ludźmi, zanim wspólny trud nie zbliży ich do siebie.

Są to pozorne minusy pracy w zakładzie przemysłowym, bo w zasadzie te nowości przyciągają, interesują, wabią swoją innością. Dodatek zaś zarobek w zakładzie przemysłowym pozwala na większe inwestycje w gospodarstwie.

W sumie to wszystko na początek powoduje poważne załamanie w życiu rodzinnym i w życiu całej społeczności wiejskiej. Powoli wali się tradycyjny porządek, zmienia się wartościowanie wielu zjawisk społecznych, zmienia się również stosunek do małego gospodarstwa, które staje się raczej miejscem zamieszkania i dodatkowych zajęć, zmienia się zwyczaj i obyczaj, rozluźnia się więź społeczna wsi, bo trzeba dzielić tę więź z współtowarzyszami zakładu pracy. Ślabnie tak mocna nie dawno kontrola społeczna. Przeobrażenia sięgają głęboko w psychikę ludzką. Trwa to tak długo aż ludzie nie oswoją się z „ożenkiem” zajęć w przemyśle z zajęciami w rolnictwie. Prawidłowości, występujące w tych przeobrażeniach związanych z uprzemysłowieniem rejonu rolniczego, należy w porę uchwycić, zarejestrować i określić ich współzależność, aby według nich kierować się przy uprzemysławianiu innych rejonów celem uniknięcia szkodliwych — dla zakładu produkcyjnego i dla ludzi z nim związanych — zjawisk.

W tym celu powstał przy Polskiej Akademii Nauk — Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych w skład którego m. in. wchodzi Sekcja Badań Rejonu Konińskiego. Sekcje te tworzą ekonomiści, demografowie, socjologowie, etnografowie z poznawskich wyższych uczelni.

Rejon koniński od kilku lat był przedmiotem obserwacji naukowych. W najbliższych latach przygotowana zostanie specjalna publikacja na temat wyników badawczych.

Podobna sekcja, złożona z naukowców łódzkich, zajęcia się Belchatowem i okolicą, gdzie powstanie także zagłębie węglowe. Zajmuje się ona uchwyceniem stanu obecnego w tej okolicy, jako punktu wyjściowego do dalszych badań.

Poznańska sekcja w Koninie zorganizowała spotkanie z sekcją łódzką celem wymiany spostrzeżeń. Ten nawiązany między dwoma zespołami naukowymi kontakt daje pewne korzyści. Zespół poznański dowiedział się o szerokiej akcji łódzkiej, a zespół łódzki o niektórych wynikach badań poznańskich. Doc. dr Wł. Markiewicz wskazał na niewłaściwie rozwiązany jeszcze problem dojazdów do pracy, na złe zaopatrzenie ludności rejonu, na problem wypełnienia wolnego czasu robotników, co w rezultacie nie przyczynia się do dobrej pracy zakładów i dobrego poczucia załóg. Ciekawy był też głos demografa prof. dr St. Waszaka. W miastach rejonu konińsko-tureckiego roczny przyrost naturalny wynosi 600 osób, a na wsiach — 3000. Aktywność zawodowa kobiet jest tu największa od 20—24 roku życia. To już dzisiaj pozwala przewidywać, jakimi dodatkowymi siłami ludzkimi będzie dysponować przemysł.

Ogólnie proces uprzemysławiania rejonu konińskiego postępuje łagodnie, niż się spodziewano. Zjawisko — dobre, sprzyja dalszym przeobrażeniom. Jak głębokim i daleko sięgającym, co ocaleje z wiejskiej kultury, i na wiele innych jeszcze pytań z odpowiedzi trzeba będzie jeszcze poczekać. (jp)



DZIŚ: Stare Miasto

Jedni nazywają tę dzielnicę sercem miejskiego organizmu Poznania, drudzy stolicą dzielnicy Wielkopolski, inni zaś — poznańskim ciałem. Każda z tych nazw w jakimś stopniu określa charakter Starego Miasta (choć nie pasuje do jego peryferii — Winar i Naramowice). Tutaj bowiem znajduje się:

● ponad 550 instytucji, przedsiębiorstw i urzędów (m.in. siedziby wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych);

● przeważająca większość poznańskich zabytków i placówek kulturalno-oświatowo-rozrywkowych;

● 540 uspołecznionych sklepów i kilka banków;

● wielkie obiekty gospodarki komunalnej (elektrownia, gazownia, wodociąg i t.d.);

● około 1300 warsztatów rzemieślniczych.

Dodajmy, że dziennie przez Stare Miasto przewija się około 100.000 ludzi nie będących mieszkańcami dzielnicy. Zamieszkuje ją natomiast 85.000 osób. Największe zagęszczenie — na Rybakach: 4000 mieszkańców na 1 hektar. Obszar Starego Miasta wynosi 2050 hektarów, co stanowi 10 procent ogólnej powierzchni Poznania.

Zakładów produkcyjnych znajduje się w tej dzielnicy niewiele. Do największych należą: Zakłady Rowerowe i Rzeźnia.

Spośród wszystkich dzielnic Poznania Stare Miasto najbardziej ucierpiało podczas ostatnich działań wojennych. W 1945 roku 75 procent budynków leżało w gruzach. Dziś po zniszczeniach niemal nie zostało śladu.

bez inicja- tywy ani rusz!

Z słowem „emeryt” kojarzy się nam przysłowiowe (dzięki piórze o starzyku z repertuaru „Śląska”) „fajeczka, ogródek”, w ogródku gołąbek. Czy rzeczywiście taki jest świat starszego człowieka?

Coraz częściej jest zupełnie inny. Na Starym Mieście, zresztą w innych dzielnicach również, wielu rencistów nie tylko nadal pracuje zawodowo, ale także społecznie. Dotyczy to szczególnie środowiska nauczycielskiego. Sporo w nim emerytów — działaczy. Ale takiego jak Karol Sługocki — świetlicowy w Szkole Podstawowej nr 41 — ze świecą szukać trzeba.

Drzwi świetlicy były uchylone. Zaglądałem do środka. Wysokiego mężczyznę o ujmującej powierzchowności otaczała gromada dzieci. Składały kwiaty i życzenia. Spontanicznie, serdecznie.

Mężczyzna, z trudem wyzwolewszy się z wiwatującej na jego cześć gromadki, podszedł do mnie.

— Sługocki — przedstawił się i dodał jakby na usprawiedliwienie — trochę tu rozgardiaszu w związku z moimi imieninami. Pójdziemy więc do harcówki, tam można porozmawiać spokojnie.

— Czy to także teren pańskiej działalności? — zapytałem. Uśmiechnął się.

— Urodziłem się harcerzem: należałem do ZHP od 1914 roku, a obecnie opiekuję się istniejącymi w naszej szkole dwiema drużynami harcerskimi i jedną żużlową. Cóż, kocham młodzież i chcę o pomoc w jej wychowywaniu. Karol Sługocki powściągliwie mówił o swoich osiągnięciach. Czego jednak nie powędził do uzupełnienia zostało przez jego kolegów i dyplomy uznania. A tych ostatnich ma piękną ko-

lekcję. Właśnie za wychowywanie młodzieży (choć są i inne). Wychowuje ją od kilkudziesięciu lat. Służy drużynowym dobrymi radami. Nieraz prowadzi zamiast nich zajęcia. Bierze udział w organizowaniu wycieczek (sam też jeszcze uczestniczy w zjazdach). No i inspirował. Z jego inicjatywy zostały wprowadzone dyżury harcerek, które

pełnią rolę jakby szkolnych „milicjan-tek”, z tego też inicjatywy młodzież harcerska, będzie brać udział w kursie PCK.

Harcerstwo — to jedna pasja w jego życiu. Drugą jest zbieracka w zakresie etnografii. Nie bacząc, że siódmy krzyżyk na karku Karol Sługocki co pewien czas penetruje wsie, głównie w powiecie kaliskim, by wyszukać zabytki sztuki ludowej: narzędzia pra-

SPOŁECZNA KONSERWACJA DOMÓW

Na Starym Mieście, zwłazna w jego południowej części, znajduje się wiele starych domów mieszkalnych. Z czasem zniszczyły na nich elewacje zewnętrzne. Nie lepiej przedstawiały się w nich klatki schodowe oraz ciśnie i ciemne podwórza. Co pewien okres w każdym z tych domów coś się psuje. W jednym zaczyna przeciekać dach, w innym posłuszeństwa odmawiają urządzenia wodociągowe.

Wiadomo, stare domy wymagają częstych remontów, większej troskliwości i zapobiegliwości niż nowe budynki. Ba, ale skąd brać pieniądze na wszystkie potrzeby związane z naprawami? Co roku wprowadzić w tej dzielnicy kredyty na remonty zabezpieczające i kapitalne, wznoszą, jednak na załatwienie wszystkich dziur nie wystarcza.

Tę sytuację zrozumiały nie tylko komitety blokowe na Starym Mieście. Może dlatego, że zniecierpliwieni lokatorzy właśnie u nich szukają rady i pomocy. Jakoś nie wy padało z kwitkiem odsyłać rozgoryczonych. I wtedy właśnie zrodził się projekt zarządzenia zhu we własnym zakresie bez pomocy z zewnątrz. Nie była to prosta sprawa, gdyż nie wszyscy lokatorzy, nawet ci najbardziej zainteresowani, z aplauzem przyjęli propozycje komitetów bloko-

wych. Polegała ona bowiem na tym, by mieszkańcy pokrywali koszty drobnych napraw.

Uchwały do wprowadzenia w czyn projektu dodała członkom komitetów blokowych spora część mieszkańców, która uznała ich inicjatywę za słuszną w rozwiązywaniu tego problemu. Do tych, którzy z niesłabnącym wciąż zapalem ratują stare domy przed dalszą dewastacją należą m.in. przewodniczący Komitetu Blokowego nr 17 — 76-letni Józef Szulczyński. Od 15 lat spełnia on tę funkcję, a od 1952 r. z chwilą przejścia na emeryturę, sprawom komitetu poświęca cały swój wolny czas. Nie ma w tym krzty przesady, gdyż J. Szulczyński nie liczy godzin przeznaczanych na pracę społeczną.

W tym komitecie do drobnych napraw w budynkach mieszkalnych przystąpiono kilka lat temu. Podjęcie takiej inicjatywy wynikało po prostu z konieczności. Przeciekający dach musiał być natychmiast naprawiony. J. Szulczyński potrafił przelać opór niektórych lokatorów, potrafił im wytłumaczyć, że przez comiesięczne spłacanie niewielkich kwot — dach może być natychmiast naprawiony. Uczyniono więc pierwszy krok w akcji, która dzisiaj należy już do systematycznej działalności. Obecnie, dzięki rozmowom z lokatorami maluje się także klatki schodowe, układa na podwórzach płyty chodnikowe, wymienia się ramy okien i t.p.

Staraniem J. Szulczyńskiego oraz dzielnie mu pomagających: sekretarki tego KB Anny Szeląg oraz zastępcy Floriana Nowackiego sporo już zmieniło się w starych domach w okolicy ul. Rybaków. W zeszłym roku wykonano drobnych prac remontowych za 286 000 zł, a w tym — za ponad 400 000 zł.

Podobną inicjatywę wykonał Komitet Blokowy nr 10, którego przewodniczącym jest Jan Idzikowski. Do tego komitetu należy 51 domów, w większości starych. I tutaj potrzeby szybkiej interwencji w sprawach niecierpiących zwłoki, dały początek społecznej, systematycznej działalności. Do tej pory wy-malowano już około 26 klatek schodowych. Koszty tych prac lokatorzy spłacają po 50 gr. co miesiąc. Nie jest to więc jednorazowy duży wydatek, który daje jednakże duże rezultaty. Ściany nie pamię-

tające pedzla zmieniają swój wygląd. KB nr 10 zajmuje się także wymianą starych rur kanalizacyjnych lub wodociągowych na nowe, zakładaniem nowych instalacji elektrycznych, smolowaniem dachów itp.

Dużą pomoc w tych pracach oprócz członków KB, m.in. Stanisławy Filipiak oraz Józefa Stachowiaka, okazują komitety domowe. Są one jak gdyby łącznikami między lokatorami, a komitetami blokowymi. To one właśnie zgłaszają wszystkie potrzeby, rozmawiają z lokatorami w sprawie spłacania kosztów oraz kontrolują przebieg remontu. J. Idzikowski potrafił także „dogadać” się z administratorami i dzięki tej współpracy wszelkie konieczne naprawy są natychmiast załatwiane.

Mieszkańcy okolic ul. Wrocławskiej uchronili już wiele domów przed dalszym zniszczeniem. Do 7 października br. wykonano drobnych prac remontowych za 937 000 zł. A wiadomo przecież, że czasem właśnie najmniejszy remont nie wymagający nawet wielkich nakładów, lecz przeprowadzony w porę „przedłuża życie” danego budynku. I to chyba jest najbardziej cenne w przejęciu na swoje barki przez wspomniany komitet — a także i inne — m.in. nr 16, którego przewodniczącym jest Nikodem Małyszka (okoliczność ul. Kopernika) troski o należytą konserwację budynków mieszkalnych oraz o wy-gład estetyczny ich otoczenia i wnętrza.

Nowy zieleńiec

Przy ul. Mostowej powstaje jeszcze jeden zieleńiec. Przy jego urządzaniu pracują w czynie społecznym załogi rozmaitych zakładów pracy Starego Miasta. Na zdjęciu pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przy porządkowaniu terenu.

Fot. — K. Przychodźki



Opiekunka

Tak właśnie można nazwać 74-letnią Marię Kierończyk, która szósty rok pełni społeczną funkcję na Starym Mieście. Stara się ona przyjąć z pomocą ludziom starym, osamotnionym. Im też poświęca każdego dnia wiele czasu.

M. Kierończyk tak mówi o swojej pracy:

— Gdyby mi jej zabrakło, to nie miałabym celu w życiu. Lubię pomagać ludziom. Od 1945 r. zawsze pracowałam społecznie, naj-

pierw w Lidze Kobiet, a obecnie w Referacie Opieki Społecznej. W mojej pracy spotykam się często z prawdziwym nieszczęściem ludzi starych, pozabawionych rodziny, lub chorujących. W tym roku przeprowadziłam już 120 wywiadów. A ile osób odwiedziłam z własnej woli? — tego naprawdę nie pamiętam. Ludzie starzy, zwłaszcza chorzy cieszą się moimi odwiedzinami. Dla nich taka rozmowa jest jak gdyby odskocznią od własnych kłopotów.

Za pośrednictwem M. Kierończyk wiele starców skierowano do zakładów dla nieuleczalnie chorych lub domów rencistów. Każdego dnia, ta niestrudzona opiekunka społeczna przemierza okolice ul. Rybaków, by służyć pomocą tym wszystkim, którzy nie potrafią lub nie mogą sami załatwić swoich spraw. Takich, jak M. Kierończyk ofiarnych w niesieniu pomocy ludziom starym jest więcej na Starym Mieście. Jednak właśnie ona należy do produkujących opiekunek społecznych w tej dzielnicy. Ponadto M. Kierończyk pomaga również bezinteresownie w rozmaitych pracach administracyjnych w Referacie Opieki Społecznej.

Stronę opracowali:

MICHAŁ ŁUCZAK
ANNA SIEKIEŃSKA

Symbol przyjaźni polsko-radzieckiej

O powstającym na Cytadeli 100-hektarowym parku, który będzie pięknym symbolem polsko-radzieckiej przyjaźni, pisaliśmy już wielokrotnie. Mało kto jednak wie, że społeczni budowniczy parku w ogromnej większości rekrutują się spośród mieszkańców Starego Miasta i załóg staromiejskich zakładów. W tym roku wartość wykonanych przez nich prac wyniosła 3 mln. zł. Ogólny wkład dzielnicy — 8 mln. zł! Przy budowie parku szczególnie wyróżnia się załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 3.

Koordynacja profilaktyki

Zapobieganiem przestępczości młodzieży zajmuje się nie tylko MO i Sąd dla Nieletnich, ale także szkoła, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Liga Kobiet i wiele innych instytucji i organizacji. Tak wiele, że doprawdy trudno je wliczyć. Ma to dobre strony, ale ma i złe. Jedną z tych ostatnich jest brak skoordynowanego działania, co osłabia skuteczność zapobiegania przestępczości. W tej sytuacji za bardzo cenną trzeba uznać inicjatywę Prezydium DRN Stare Miasto zmierzającą do koordynacji profilaktycznego działania.

Powstała przy Prezydium DRN komisja koordynacyjna, dąży przede wszystkim do tego, by jak najtroskliwszą opieką zostały objęte dzieci moralnie zaniedbane, które jeszcze nie wkroczyły, ale w każdej chwili wkroczyć mogą na drogę przestępstwa. Zając się nimi, dopóki jeszcze nie jest za późno — oto dewiza. Jak najbardziej słuszną.

Przestępczość młodzieży to zjawisko niezmiernie skomplikowane. Z tych też względów walka z tą chorobą społeczną nie jest łatwa. Jej efekty widać dopiero po dłuższym, systematycznym, konkretnym działaniu. Członkom komisji należy więc życzyć niewygasającego zapału w montowaniu frontu walki z przestępczością młodzieży, w zacieśnianiu współdziałania między wszystkimi uczestnikami tej walki. Optymizmem napawa fakt, że są już pierwsze osiągnięcia w tej dziedzinie. Wydatnie polepszyła się np. współpraca szkół z MO (jeszcze 2 lata temu był to wielki problem). Widoczne są również pierwsze oznaki współdziałania między szkołą a komitetami blokowymi (chodzi tu o organizację zajęć pozaszkolnych) oraz między tymi ostatnimi a ZHP. No cóż, oby tak dalej...

Z trybun na boisko

Nasz sport wycynowy to ekstraklasa światowa (dowodem choćby Olimpiada w Tokio). W umasowieniu kultury fizycznej ustępujemy natomiast wielu narodom. Polska — jak ktoś ironicznie zauważył — to bowiem kraj stosunkowo nielicznej grupy wyczynowców i milionów kibiców. Tylko kibiców...

Z pewnością nie byłoby tak ogromnej dysproporcji między wyczynem a sportem masowym, gdyby ten ostatni miał więcej niż dotychczas gorliwych orędowników-działaczy z prawdziwego zdarzenia. Takich jak np. Zdzisław Wętył — sekretarz ZMS-owskiej grupy działania przy Zakładzie Produkcji i Usług Technicznych „Społem”.

W 1959 r. ZMS-owcy ze „Społem” zainicjowali ruch spartakiadowy. W miarę upływu czasu zataczał on coraz szersze kręgi. Największą w tym zasluga Z. Wętył, który jako przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki przy KD ZMS Stare Miasto potrafił doprowadzić do rozgrywania spartakiad w szeregu zakładach pracy. Zorganizowane zostało nawet międzyzakładowe współzawodnictwo. Bezkonkurencyjne jest w nim „Społem”, które uzyskało pierwsze miejsce zarówno w roku 1963 jak i 1964.

ZMS-owcy ze „Społem” z dumą pokazują zdobyte puchary i dyplomy. Jeszcze bardziej dumnym można jednak być z tego, że spartakiady (w ostatniej — piątej startowało 56 pracowników „Społem”) dla wielu uczestników stanowią

pierwszy, ale nie ostatni występ na boisku. W zakładzie, w którym działa grupa Wętył, zatrudnionych jest około 100 osób. 25 spośród nich systematycznie gra w piłkę nożną i siatkówkę. Dla nich najlepszy odpoczynek i relaks — to sport, w którym zasmakowali właśnie dzięki spartakiadzie.

Być może wędrówka z trybun na boisko w staromiejskiej dzielnicy przybierze wkrótce na sile. Z. Wętył i jego koledzy zamierzają bowiem wspólnie z DKKFIT zorganizować halowy turniej siatkówki, zawody ping-pongowe, turniej szachowy, a zimą — zawody łyżwiarские i kuligi. Wszystkie dla pracowników zakładów Starego Miasta. Sport znajdzie więc chyba nowych entuzjastów.

Pasja życia

cy, kolebki, instrumenty muzyczne itp. W 1959 r. przekazał do Muzeum w Kaliszu około 200 tego rodzaju cennych eksponatów. W tym roku ocalił przed zniszczeniem i oddał do muzeum dwadzieścia zabytków.

Zbieractwo — druga pasja Sługockiego przejawia się jednak nie tylko w etnografii. Także w historii i przyrodzie. Jego zbiory w tych dziedzinach zostały przekazane Muzeum WP i Muzeum w Kaliszu.

Ze współpracy Sługockiego korzysta Klub Seniora (najbliższy odczyt p. Karola dotyczyć będzie zapobiegania przestępczości nieletnich), korzysta też kilka innych organizacji. Zadziwia ją jest energia tego człowieka! Jako 15-letni chłopiec brał udział na Węgrzech w walce z wojskami carskimi, podczas okupacji był w partyzancie, a dziś choć przeszedł na emeryturę skutecznie rywalizuje z młodszymi pedagogami. Zawsze na posterunku. Zawsze jako ochotnik.

Pracownicy poszukiwani

DZIEWIARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO „DIANA” W SULECHOWIE, ulica Kamienna 23 — przyjmują do pracy w podległych Zakładach Graficznych: **SKŁADACZY RĘCZNYCH**. Oferty wraz z odpowiednimi dokumentami kierować pod wyżej podanym adresem. W7132

KUJAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KRUSZWICY zatrudniają: **INŻYNIERA-MECHANIKA** z praktyką ruchową w przemyśle na stanowisko głównego mechanika; **INŻYNIERA-CHEMIKA** z praktyką ruchową w przemyśle na stanowisko kierownika działu produkcyjnego.

Mieszkania służbowe w nowym budownictwie zapewniamy w II połowie roku 1965. W7178

WIELKOPOLSKA HUTA SZKŁA W GOSTYNIU, przyjmujemy zaraz: **2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW**. Wymagane wyższe wykształcenie, długoletnia praktyka konstrukcyjna względnie mechanika warsztatowa. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przemysłu szklarskiego. Mieszkanie zapewnione w nowym budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. W7167

TECHNIKA SAMOCHODOWEGO na stanowisko zastępcy kierownika Działu Transportu z praktyką; **EKONOMISTĘ** do Działu Transportu — przyjmą zaraz **ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO W LUBONIU**. Warunki pracy do omówienia w Dziale Zatrudnienia w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K7169

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEŁYJNY W POZNANIU, ulica Towarowa 39/43 przyjmie zaraz do pracy:

1. **KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI**;
 2. **KONTROLERA TECHNICZNEGO**.
- Warunki pracy wg układu zbiorowego dla pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej. Osobiste zgłoszenia w Referacie Kadr. K7244

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNANSKIEGO zatrudni zaraz: **REWIDENTA**.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i dwa lata praktyki w zakresie księgowości budżetowej lub średnie wykształcenie i pięć lat praktyki w zakresie księgowości budżetowej. Wynagrodzenie do uzgodnienia zależnie od kwalifikacji oraz 50 proc. dodatek do diet. Zgłoszenie w pokoju nr 70, w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ulica Stalingradzka nr 18. K7252

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Zbyszynska 9 m. 3 — okolica Przybyszewskiego. 36250g

Pomoc dochodząca do trzyletniego dziecka potrzebna. Luboń, Zabikowska 62c m. 9, Stefanowicz. 36255g

Gospodarza samodzielnego w wieku do pracy na gospodarstwo 25 ha zaraz przyjmie. Samotny lub z rodziną — zgłoszenia: Lesiński, Al. Marcinkowskiego 19, w podwórzu, telefon 505-88, godz. 8-10. 36284g

Kreślacz przyjmie pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36294g

Młody, po wojsku, solidny, przyjmie jakiegokolwiek pracownika w Poznaniu lub okolicy w godzinach przedpołudniowych — dni obojętne. Posiada prawo jazdy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36296g

Gospoście samodzielną na stałe przyjmie. Poznań, Ulańska 22, klatka a m. 3. 36321g

Przyjmie uczniwą panią do Pracowni Galanterii na wyjazd. Mieszkanie z utrzymaniem zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36331g

Przyjmie uczniów do nauki w zawodzie ślusarsko-mechanicznym w wieku przed i po wojskowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36449g

Dnia 5 listopada 1964 r. zmarł nagle, przeżywszy 75 lat, namaszczony Olejami św., **Jan Macutkiewicz**. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona **ZONA Z SYNA I RODZINA**.

Dnia 4 listopada 1964 r. niespodziewanie zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, **Leokadia Gałęcka**.

Leokadia Gałęcka I voto SKIBIŃSKA z domu BEKAS. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Starolecie. O bolesnej stracie zawiadamia **RODZINA**. Poznań-Starolecie, Giezc, Garaszewo, Gazdowo, Gluszyca, Goczałkowo, Ostrów, Toruń. 36634g

Dnia 3 listopada 1964 r. zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie **Walenty Andreyan**.

W Zmarłym Państwowy Szpital Kliniczny nr 4 stracił wzorowego i sumiennego pracownika, a współpracownika dobrego kolegi. Żegnamy Go z głębokim żalem. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie. Rada Zakładowa ZZPSZ Dyrekcja Szpitala Pracownicy **PAŃSTW. SZPITALA KLINICZNEGO Nr 4 W POZNANIU** 36645g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, sekretarz 657-76; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-16

Nauka

Student udzieli korepetycji z chemii, fizyki, matematyki, tel. 518-92. 36300g

Udzielamy indywidualnie, zbiorowo korepetycji: niemieckiego, rosyjskiego, polskiego, łaciny. Telefon 516-88. 36309g

Magister uczy matematyki, fizyki, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36315g.

Student Politechniki udzieli korepetycji z zakresu Techniki Elektrycznej. Kujawa, ulica Bruna 41. 36278m

Kupno

Kupię podręcznik „Botaniki” Strasbergera lub Malinowskiego. Wiliński, Knapowskiego 23, telefon 650-93. 36266g

Mierzwę - obornik każdą ilość kupię. Dobrze zaplać. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36380g.

ZAKŁADY MECHANICZNE W POZNANIU, ulica Dojazd nr 30

SPRZEDADZA przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym **następujące materiały**: części zamienne, łożyska do różnych typów wozów, materiały elektrotechniczne, chemiczne, narzędzia, ściernice, przetwornice, odkrywki, przyczepa samochodowa 2-koł. oraz inne części i materiały. Szczegółowe wykazy do wglądu w Dziale Zaopatrzenia — telefon 463-45. K7265

Sprzedaż

Kończówki zagraniczne do długopisów — sprzedam: Czesław Stachurski, Warszawa, Wiktorska 95/97 m. 28. K7213

Sprzedam pianino „Eckel”, sypanie, bufet, kredens, biurko, szafę trzydrzwiową — od godz. 18 — Szewska 14 m. 6. 36252g

Sprzedam piękne lisy niebieskie zarodowe. Zgłoszenie: Poznań, ul. Winiogrodzka 124. 36304g

Sprzedam dżwigary. Poznań, Rataje 25. 36307g

Piec c. o. żeliwny, 25 cm, maszynę trykotarską dwupływową, motocykl „Jawa” 176 cm, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36340g

Kuchenkę gazową czteropalmikową, nową, nieużywaną, sprzedam. Łukaszewicza 44 m. 8, godz. 15-18. 36352g

Sprzedam nową perkusję marki „Tacton” oraz saksofon alt. Głogowska 86 m. 8. 36355g

Wannę żeliwną używaną sprzedam. Staszica 10 m. 6. 36306g

Sprzedam komplet kuchenny okazjonalnie. Wiliński, ul. Jutrzenka 4b m. 19 Osiedle Świerczewskiego. 36375g

Dziurkarkę bieliżnianą — elektryczną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36384g

Sprzedam komplet mebli kuchennych z importu, piec na węgiel do łazienki oraz lodówkę „Snieżka”. Poznań, ul. Langiewicza 22 m. 8 godz. 17-20. 36388g

Sprzedam młotarnię MSC -6, silnik spalinyowy S-80 11 KM. Pigla Poznań, Rybaki 22. 36391g

Sprzedam gabinet, jadalnię, 2 łóżka, nocne stoliki, kuchenkę gazowo-węglową, dywan 2,40x3,40. 27 Grudnia 4 m. 21. 36381g

s. t. p. **Julia Bronisława Świdorska**

wdowa po lekarzu urodzona 25 grudnia 1879 r. zmarła 31 października 1964 r.

Niestrudzona w życiu, zrządzeniem Opatrzności ciężko doświadczona, pełna miłości i poświęcenia dla najbliższych. W smutku i żalu **SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA** Leszno, dnia 31 października 1964 r. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 listopada 1964 r. 36642g

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższej nam, **Marii Biedowicz** serdeczne podziękowanie

składa **RODZINA** 36305g

UWAGA! MIESZKANCY DZIELNICY NOWE MIASTO!

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POZNAN - NOWE MIASTO ULICA MICHAŁA Nr 50

ZAWIADAMIA, ŻE KASA ZARZĄDU czynna będzie w każdy poniedziałek i piątek od godziny 10-17 w soboty od godziny 7.30-12.30 ostatni dzień miesiąca od godz. 10-17 pozostałe dni od godziny 7.30-14.30. Zmiany powyższe wprowadza się z dniem 16 listopada 1964 roku. K7205

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZAKŁADY PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO „SILNIK” POZNAN, Stary Rynek 44

zawiadamia że z dniem 2 listopada 1964 r. przeniosła swoją siedzibę do nowych lokali przy

UL. JELENIÓGORSKIEJ 8 (Junikowo)

Telefony: centrala nr 632-94 i 95. K7292

ZAKŁADY MECHANICZNE imieniem „MARCELEGO NOWOTKI” WARSZAWA, FORT WOLA

ZAKUPIĄ NATYCHMIAST ZBIORNIK CIŚNIENIOWY do powietrza, pionowy V-4 do 6 m³ ciśnienie robocze 8 atm. z atestem. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Inwestycji, tel. 32-29-01. K7212

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRODUKCJI BETONÓW „POZBET” W POZNANIU, Al. Marcinkowskiego nr 1 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie następujących robót w podległej nam Wytwórni Betonów „Pozbet” w Poznaniu, przy ul. Dziekańskiej:

1. wykonanie robót betoniarńskich i posadzkarskich w budującym się Zadaszeniu dla surnik SB-5;
2. wykonanie kanału betonowego (podziemnego) dla instalacji parociągu — włącznie roboty ziemne;
3. ułożenie płyt prefabrykowanych na kanale;
4. wykonanie pokrycia dachu konstrukcji stalowej płytami azbestowymi — falistymi.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót do dnia 30 grudnia 1964 r.

Oferty należy składać w Dziale Inwestycji „Pozbetu”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1, pokój nr 17 (parter) do dnia 10 listopada 1964 r., gdzie również można uzyskać niezbędne informacje i służyć kosztorys.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 listopada 1964 r. o godzinie 10 w Dziale Inwestycji. Zastrzeżenie prawo wolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7150

Nieruchomości

Sprzedam 5 ha dobrej ziemi własność Książ Wlkp., Rynek 18, Dwyderki. 36270g

Kupię parcelkę budowlaną lub polewę chętnie za drzewoną. Oferty z opisem i ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36282g

Sprzedam korzystnie parcelę budowlaną 3.000 m² w Biskupicach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36287g

Sprzedam parcelę pod budowę z drzewami owocowymi. Helena Moszczyńska, Gniezno, 22 Lipca 12 36298g

Oddam na 30 lat w dzierżawę pokój, kuchnię i 1000 m² ziemi. Warunki do omówienia. Puszczkówo, Gajowa 3. 36302g

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu wgl. 1/4 bliźn. 2 pokoje z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36327g

Spiesznie sprzedam 3 ha ziemi, domek. Monika Lehmann, Robakowo 32 pow. Śrem pocz. Gądk. 36346g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem blisko tramwaju (Junikowo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36323g

Za liczny udział w pogrzebie, za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia z powodu śmierci mego męża **Leona Grussa** SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **ZONA** 36341g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

W POZNANIU, ulica Towarowa nr 47/51 ZAWIADAMIAJĄ, ŻE

skupują każdą ilość KŁĄCZY PERZU

w stanie suszonym we wszystkich punktach skupu „HERBAPOL”. Kłacz perzu w stanie świeżym dobrze oczyszczone z piasku można dostarczać do suszarni:

„HERBAPOL” Oddział we Wrześni — ul. Lenina nr 27 „HERBAPOL” Oddział w Lesznie — ul. Okrężna nr 4

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL” płać za:

Kłacz perzu bez włośników suszone	18,— zł za 1 kg
„ „ z włośnikami suszone	9,— zł za 1 kg
„ „ bez włośników świeże	3,— zł za 1 kg
„ „ z włośnikami świeże bez części nadziemnych	1,— zł za 1 kg

K7144

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO „POZNAŃ” W POZNANIU, ulica Robocza nr 4 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż następujących maszyn:

1. **tokarka pociągowa** — szt. 1 wznios kół 230 mm, długość toczenia 2000 mm;
2. **tokarka produkcyjna** — szt. 1 wznios kół 200 mm, długość toczenia 600 mm;
3. **tokarko-zataczarka** — szt. 1 wznios kół 255 mm, długość toczenia 1000 mm;
4. **rewolwerówka** — szt. 1 przelot wrzeciona 50 mm
5. **wytaczarka pionowa** — szt. 1 średn. wytaczania 56-130 mm do cylindrów w blokach samochodowych i motocyklowych;
6. **wytaczarka pozioma** — szt. 1 średnica wrzeciona 120 mm, stoł 700 x 520 mm;
7. **pila ramowa do metalu** — szt. 1 średnica cięcia 120 mm;
8. **szlifierki-ostrzałki** — szt. 3 jednotarczowe;
9. **maszyna do robienia siatki** — szt. 1
10. **przebijarka do otworów ręczna** — szt. 1 do otworów od 3-10 mm;
11. **przebijarka do otworów ręczna** — szt. 1 do otworów od 10,5-21 mm;
12. **pila taśmowa do drewna** — szt. 1 stoł 580 x 500 mm;
13. **pila tarczowa do drewna** — szt. 1 stoł 1500 x 800 mm.

Maszyny oglądać można w ZNTK, Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 8-11.

Oferty z podanymi cenami wywoławczymi otrzymać można w Dziale Gł. Mechanika Zakładu — pokój 313 (Nowa Narzędziownia) do dnia 18 listopada 1964 r.

Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada br., godzina 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy złożyć w kasie ZNTK, Poznań, do dnia 19 listopada 1964 r., godz. 11.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną.

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania z przetargu poszczególnych maszyn bez podania przyczyn. K7207

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 9 Dł. kl. VII pt.: „Opowieść o Drzymale”; 9.30. Polskie mel. lud.; 9.40 Dla przedszkoli „Pada deszcz”; 10 „Nowiny i nowinki muz.”; 10.20 W. A. Mozart — Serenada D-dur; 11 Stuch. „Pszczółki cypryjskie”; 11.40 „Irena” — humoreska; 12.15 Reportaż Red. Ekonomicznej; 12.45 Swojskie melodie; 13 Dla klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 Utwory F. Mendelssohna — Bartholdy; 14 „Zołnierzu Budionnego” — wspomnienie tow. Barciszewskiego; 14.20 Gra Ork. Reg. Orena; 14.40 Piosenki radzieckie; 15.10 Dla uczniów szkół średnich słuch. dr. J. Wernerowej i dr. J. Zabińskiego pt.: „Srodowisko życiowe”; 15.35 „Radiowa skrzynka muzyczna”; 16.05 „Kultura plnie poszukiwana”; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.05 Poradnik Językowy w opr. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.45 „Pieć minut o wychowaniu”; 17.50 Encyklopedia aktualności; 18 Koncert dnia; 19 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy Redakcji Społecznej”; 19.40 Melodie ludowe; 20.26 Sport; 20.35 Wiecej literacko-muzyczny; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Koncert żywych; 22.25 Z nagrań Zesp. Solistów z Zagrzebia; 22.45 Gra Zespół Warsaw Stompera.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkania 64”; 9 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Melodie i piosenki z polskich filmów; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muzyka operowa; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13 Koncert solistów; 13.20 „Walczyli za ojczyznę” — fragm. pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania — autor dr. J. Młodziejewski; 14 Opowieść poetycka pt.: „Spiew uskrzydłony”; 14.05 Audycja sportowa Edm. Pacholskiego; 14.15 Radzieckie piosenkarki; 14.30 „Co przyniosła nowe „Problemy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Melodie rozrywkowe gra ork. Millera Lampetza; 15.10 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt.: „Tryumf pana Kleksa”; 16.55 Transmisja centralnej akademii w Warszawie z okazji 47. rocznicy Rewolucji Październikowej; 18.20 Radiopress; 18.30 „Student na antenie”; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia pt.: „Dzielenie 4”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Koncert Symfoniczny muzyki radzieckiej; 20.18 dalszy ciąg koncertu; 21.27 Sport; 21.30 Melodie rozrywkowe, piosenki i utwory jazzowe w wykonaniu zespołów i solistów Rumunii; 22.05 pt.: „Zagłada eskadry”; 23.10 Utwory fortepianowe A. Skriabina; 23.20 Melodie rozrywkowe i taneczne.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: Program szkolny dla klas I; 16.50 Program dnia; 16.55 Centralna Akademia z okazji 47. rocznicy Rewolucji Październikowej; 18.20 Program filmowy; 19.10 „Telerozmaitości”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 Film dokum. prod. NRD „Tak się zaczęło”; 22.25 Wiadomości. Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.



Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie zostały zbudowane w 1951 roku dla uruchomienia nowej produkcji, nie prowadzonej przed wojną, wyprawy skór zwierzęcych. Praca jest na ogół zmechanizowana, dzięki czemu produkcja globalna zakładów wynosi obecnie 672 procent w porównaniu z rokiem 1951. Prawie 33 procent wyprawionych skór idzie na eksport, m. in. do USA i na rynki zachodnie. Dzięki opracowaniu nowego sposobu składowania surowca polepszyły się warunki bhp. Garbarnia posiada własne ambulatorium oraz gabinet dentystryczny, a także świetlicę z klubem i czytelnia. W lecie pracownicy (250 osób) korzystają z własnego ośrodka wczasowo-wypoczynkowego w Powidzu.

Fot. — J. Chłasta

Przywrócenie społeczeństwu

Głównym zadaniem spółdzielczości inwalidzkiej jest rehabilitacja zawodowa inwalidów. Jedną z pierwszych spółdzielni tego typu założonych na terenie naszego województwa w 1950 roku, jest Spółdzielnia Inwalidów im. M. Kopernika w Lesznie.

Prowadzi ona obecnie działalność produkcyjną i usługową w branżach: metalowej, drzewnej, szklarskiej i innych, zatrudnia 260 pracowników (w tym 62 kobiety), wartość majątku trwałego wynosi 2.700.000 zł, a obroty w minionym roku osiągnęły 11.550.000 złotych.

Z inicjatywy „Kopernika” uruchomiono w powiecie punkt naprawy, a w Lesznie zakład napraw radiowo-telewizyjnych. Dużą popularnością

na wsi leszczyńskiej cieszy się zorganizowany w ostatnim okresie objazdowy punkt usługowy w zakresie usług szklarskich, instalatorskich itp.

Spółdzielnia realizując jedno z głównych zadań podjętych dla uczczenia IV Zjazdu PZPR przeprowadziła kosztowne 500.000 zł całkowitą adaptację i remont budynku piętrowego przy ul. Tylniej w Lesznie, gdzie uruchomiono zakład pracy chronionej dla osób psychicznie chorych oraz drugi podobny Oddział dla inwalidów ze schorzeniami kończyn górnych i dolnych.

W jasnej sali umieszczono 20 stanowisk pracy. Znalazło tu zatrudnienie 40 osób (na dwie zmiany po 4 godz.), w tym 30 nowo przyjętych. Są to inwalidzi II i III grupy, których w większości przypadkach uznano za niezdolnych do żadnej pracy. Dzięki stworzeniu im specjalnych warunków — przez rehabilitację zawodową i społeczną — przywracani są społeczeństwu mając równocześnie możliwość zarobkowania. Inwalidzi zatrudnieni są przy produkcji drobnej galanterii metalowej — to jest praca, jaką wykonują ludzie zdrowi, z tym jednak, że warsztat jest lepiej oprzyrządzony i przystosowany do schorzeń danego inwalidy.

Zatrudnieni inwalidzi — w pierwszym tego rodzaju zakładzie w naszym województwie (poza Poznaniem) są odczuwani troskliwą fachową opieką. Poza wykwalifikowanym kierownictwem zakładu, pracują tam: lekarz psychiatra i psycholog oraz pielęgniarka, którzy czuwają nad właściwym zaadaptowaniem inwalidów.

Zakład ma 3 lokale produkcyjne, jadalnię, gabinet psychologiczno-lekarski, pokój rekreacyjny, oddzielne pomieszczenia sanitarne i szatnie dla kobiet i mężczyzn. Warto dodać, że transport jest tu w pełni zmechanizowany przy pomocy dźwigu towarowego i wózków warsztatowych.

Na marginesie uruchomienia tego zakładu, zasługuje na uwagę fakt, że „Kopernik” podjął swoje zadanie poza-planowo i zrealizował je w bardzo krótkim czasie, bo w okresie sześciu miesięcy.

Jak nas poinformował prezes Spółdzielni — Jan Lewandowski, w planach perspekty-

Klubo-kawiarnia we Wronkach

W wyniku realizacji wniosków zgłoszonych w czasie dyskusji przedzjazdowej, z inicjatywy Komitetu Miejskiego PZPR, Miejskiej Rady Narodowej i Kierownictwa Wieżnia Karnego we Wronkach nastąpiło 5 bm uroczyste otwarcie klubo-kawiarni „Ruch”.

Kawiarnia ta znalazła pomieszczenie w pięknie położonym Domu Kultury Służby Więziennej. Społeczeństwo Wronek, a szczególnie młodzież będzie mogła spędzać czas przy kawie, grach towarzyskich, prasie i muzyce. Ponadto planuje się organizować spotkania z działaczami społeczno-kulturalnymi, literatami i naukowcami z poznańskiego ośrodka naukowego.

Atrakcyjny sezon piłki ręcznej

Piłka ręczna (szczególnie 7-osobowa), jest jedną z młodszych dyscyplin sportowych w kraju. Jednak co roku zdobywa nowe rzesze zwolenników. Piłka ręczna uprawiana jest w 49 krajach (z których 38 należy do Międzynarodowej Federacji) przez ponad dwa miliony kobiet i mężczyzn.

W Polskim Związku Piłki Ręcznej mamy zarejestrowane 463 kluby (względnie sekcje (ponad 31.000 zawodników). Polska pod tym względem zajmuje 13 miejsce na świecie. Dyscyplina ta ma liczne zastępy zwolenników. Z wielkim zainteresowaniem cieszyły się w ub. roku w Poznaniu rozgrywki I-ligowego Grunwaldu, który niestety, musiał opuścić ekstraklasę.

Najbliższy sezon zapowiada się wręcz atrakcyjnie. Polki przygotowują się do przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w listopadzie 1965 r. Drużyna mężczyzn weźmie udział w mistrzostwach świata w 1967 r. W związku z tym 7-osobowe reprezentacje rozegrają cały cykl ciekawych spotkań międzypaństwowych.

Drużyna kobieca walczyć będzie 20 i 22 bm, z reprezentacją CSRS w Uberske Hradiste i w Olomuńcu, później rozegra kilka spotkań w ZSRR, a w grudniu mecze z NRD (w Schwerinie) i z Jugosławią (w Gliwicach). Męską reprezentację „siódemki” czekają w grudniu mecze w Helsinkach z Finlandią i w Schwerinie z NRD. W celu przygotowania naszych reprezentantów Związek powołał 20-osobowe kadry mężczyzn i kobiet. (x)

„Szukamy przyszłych olimpijczyków”

Staraniem Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego i PKKFIT odbyły się zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Szukamy przyszłych olimpijczyków”. Udział młodzieży, chłopców oraz dziewcząt szkół średnich i podstawowych był dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym — duży. Ogółem rozegrano 14 konkurencji. Kilka wyników zasługujących na uwagę m. in.: dziewczyny — 100 i 200 m Kruszoną 13,0 i 28,2 sek., skok w dal i wwyż Ciepińska — 4,43 m i 1,30 m; chłopcy — 100 m Drzyzga — 11,7, 400 m Lembiak — 53,1, trójskok Ziobek — 13,15 m, tyczka — Fiber i Wojciechowski po 2,70 m.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące z 2569 pkt. przed Technikum Rolniczym 2322 pkt. Zasadniczą Szkołą Zawodową 1543 pkt, Liceum Ogólnokształcącym Pniewy 1520 pkt i Technikum Elektrotechniczno-Mechanicznym 1221 pkt. (x)

Szatotulanie wicemistrzami Polski w 5-boju lekkoatletycznym

Piękny sukces odnieśli, młodzi lekkoatleci Szatotu. Podczas drugich mistrzostw Polski w pięcioboju lekkoatletycznym szkół średnich na rok 1964 w kategorii młodzików i juniorów, zespół Liceum Ogólnokształcącego, startując w bardzo licznej grupie młodzików wywalczył drugie miejsce z 1411 punktami za Technikum Łączności W-wa — 1513 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Technikum Elektrotechniczne — Gdańsk 1363 pkt., Technikum Mechaniczno-Elektrotechniczne — Bydgoszcz, Liceum Ogólnokształcące — Racibórz i Liceum Ogólnokształcące — Piotrków.

Barw Szatotu a jednocześnie Wielkopolski bronił następujący chłopcy: Andrzej Nowak (uzyskał indywidualnie najlepszy wynik 324 pkt.), Krzysztof Szut, Stanisław Żurowski, Zbigniew Malczyński i Maciej Szumski.

Uzyskanie tak pięknej lokaty w skali ogólnokrajowej jest jednocześnie zasługą opiekunów tego zespołu Mariana Wawrzyniaka i Bohdana Zielińskiego. (p)

W dalszym ciągu olimpiady szachowej

W dalszym ciągu olimpiady szachowej rozgrywanej w Tel Avivie Polska pokonała Iran 2:1, a przegrała z USA 1,5:2,5 pkt.

Po kilkumiesięcznej przerwie mecze ligowe w siatkówce mężczyzn zainaugurują nowy sezon spotkaniami w dniach 14 i 15 bm. W I lidze walczy 12 drużyn, z czego Warszawa ma aż 5 zespołów.

Ustanowieniem 10 rekordów Polski zakończyli spadochroniarze tegoroczny sezon w Centrum Wyszkoła Spadochronowego w Krośnie. Wszystkie rekordy uzyskano w skokach grupowych, z na tychmiastowym otwarciem spadochronów.

Czołówka polskich łyżwiarzy przeprowadza treningi na wysokości 1500 metrów nad poziomem morza, w okolicach Hali Gąsienicowej. Obecnie istnieją tam bardzo dobre dla łyżwiarzy warunki na zamrzniętych stawach.

W eliminacyjnym meczu piłkarskim przed mistrzostwami świata reprezentacja NRF zremisowała w Berlinie zachodnim ze Szwecją 1:1. Włosi zwyciężyli w Genui Finlandię 6:1. W tej samej grupie znajduje się Polska oraz Szkocja.

W drugiej rundzie Pucharu Zdobyców Pucharów warszawska Legia rozegra dwa mecze z drużyną Galatasaray: 18 bm. w Warszawie oraz rewanż 3 grudnia w Stambule.

Prezentujemy I - ligowców

Lech — kobiety

Trener koszykarek poznańskiego Lecha p. Florian Grzechowiak jest optymistą. Zapytany o szanse swego zespołu w nadchodzących rozgrywkach uznał, że Lech powinien w stosunku do ubiegłego roku posunąć się co najmniej o jedno miejsce w górę tabeli. A oto jego wypowiedź:

W roku ubiegłym zespół nasz zajął IV miejsce. W tym roku chcielibyśmy, pójść wyżej, zwłaszcza że rozpoczęła już treningi nasza doskonała zawodniczka Kapacińska-Plewińska. Poza nią bardzo dobrą formę wykazuje Haglauser oraz From, Ratajczak i Rok. Poza tą piątką w pierwszym zespole grać jeszcze będą M. Szymańska, K. Szymańska, Geleta-Zawal, Lubińska, Skowron, Patrzykont, Rybarczyk. Nastroj w zespole jest bardzo dobry, i zawodniczki trenują z dużą ambicją i zaciętością. Pierwsze mecze gramy z bardzo poważnymi przeciwnikami AZS AWF W-wa i Polonią W-wa. Będzie to egzamin naszych umiejętności i pozwoli zorientować się w formie i reprezentacji po zakończeniu sezonu.

Czy przygotowania do sezonu były równie intensywne co ostatnie treningi?

Raczej tak. Na obóz przygotowawczy przyjechały wszystkie zawodniczki i dzięki temu po zaaplikowaniu odpowiedniej porcji gimnastyki, lekkoatletyki i marszobiegów, dysponują one teraz odpowiednią kondycją. Na sali rozpoczęliśmy treningi 1 października. Po krótkim okresie przygotowań wyjazd do NRD, gdzie rozegraliśmy 6 meczów. Chtęłyśmy zakończyć się naszymi zwycięstwami a w dwóch odniesiemy porażki. Warto dodać, że 3-krotnie spotkaliśmy się z mistrzem NRD Chemie Halle. Dwa razy wygraliśmy, a raz przegraliśmy. W sumie mieliśmy dość spotkań sparringowych. Szkoda tylko, że w tym sezonie nie wystąpi jedna z naszych czołowych zawodniczek — Sobolewska. Mimo tego osłabienia mamy nadzieję, że nasz plan — III miejsce — uda nam się zrealizować.

7000 słuchaczy z zakładów na kursach ekonomicznych

Około 36.000 aktywistów samorządu robotniczego w Wielkopolsce korzystało w roku szkolnym 1963/64 z rozmaitych form szkolenia ekonomicznego, prowadzonego przez związki zawodowe. 11.500 spośród nich zakończyło kursy z ekonomiki przemysłu, wielu innych zapoznało się z podstawowymi problemami zakładów na odczytach, pogadankach i seminariach.

W bieżącym roku szkoleniowym, który został zainaugurowany ostatnio przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, pogłębiać ma na kursach swe wiadomości z zakresu ekonomiki ponad 7.000 słuchaczy. Podobnie jak w poprzednim okresie w akcji tej uczestniczący mają wykładowcy zakładowi i lektorzy z Wojewódzkiego Ośrodka

Metodyczno-Konsultacyjnego WKZZ. O rozmiarach prowadzonej akcji świadczyć może m. in. chociażby to, że w ubiegłym roku czynnych było w zakładach pracy ponad 1.500 wykładowców. W samym ośrodku pracowało 30 lektorów rekrutujących się z poznańskich wyższych uczelni, Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej i działaczy gospodarczych z bogatym doświadczeniem pedagogicznym, którzy przygotowywali konspekty, udzielali porad metodycznych, przeprowadzali konsultacje i wizytowali zakłady.

Ośrodek ten dysponuje literaturą fachową i materiałami pomocniczymi oraz korzysta z pomocy Centralnego Ośrodka Metodyczno-Szkoleniowego CRZZ. Tegoroczne szkolenie związane będzie w dużej mierze z problemami IV Zjazdu partii, a więc z aktualnymi sprawami gospodarczymi w kraju. (l)

ENERGIA ELEKTRYCZNA JEST MOTOREM GOSPODARKI NARODOWEJ. PRZECIĄŻENIE SIECI PROWADZI DO WYLĄCZEN, ZABURZEN W PRODUKCJI I STRAT!

LISTOPAD 6 — Leonarda, Seweryna — Słońce: 6.56—16.16

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — przedst. zamkn.; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Romeo i Julia”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „To jest Polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Przyciąganie ziemskie”; SKALMIERZYCE — „Król w kraju rozkoszy”; PABIANICE — „Czy to jest mit?”

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Wyprawa za trzy morza” (II s.) i „Tygrysy na pokładzie”; Noteć: „Wojna trwa”; CZARNKÓW: „Sprawa trzynastu”; GNIEZNO — Polonia: „Wilezy bilet”; Lech: „Na tropie policjantów”; GOSTYN: „Lubuska”; JAROCIN — Echo: „Szesnaście wiosen”; Crstal: „Dziecko wojny”; KALISZ — Kosmos: „Don Kichot”; Oaza: „Chodząc po Moskiewie”; Stylowe: „Ulica Nadmorska”; Syrena: „O szóstej wieczorem po wojnie”; Wolność: „Ostrożnie babciu”; KEPNO: „Spotkanie ze szpiegiem”; KOSCIAN: „Pojeździec na wyspie”; KONIN — Energetyk: „Zamieć”; Górniki: „Madame Sans-Gêne”; KOŁO: „Normandia-Niemcy”; KŁODAWA: „Zródło trzech prawd”; KRO-

TOSZYN: „Wakacje nad morzem”; LESZNO: „Cartouche-zbójca”; MIĘDZYCHÓD: „Dzień niedzieli”; NOWY TOMYŚL: „Tańcząca wiosna”; OBORNKI: „Kozacy”; OSTROW — Roma: „Zdradziecki strzał”; Słońce: „Pusty kurs”; OSTRESZÓW: „Wolga, Wolga”; PILA — Iskra: „Nieznan”; Koral: „Ludwika do rądek”; PLESZEW: „Cartouche-zbójca”; RAWICZ: „Rozwód nie będzie”; ŚLUPCA: „Dom na rozstajach”; ŚREM: „Dzień ostatni, dzień pierwszy”; ŚRODA: „Syn wieku”; SZAMOTULY: „Dwójka z wychowania”; TRZCIANKA: „Zona dla Australijczyka”; TUREK: „Los człowieka”; WOLSZTYN: „Rozwód nie będzie”; WĄGROWIEC: „Przygoda noworoczna”; WRZESNIA: „Koledzy”.

W POZNANIU

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.

MUZEUM BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15.

WYSTAWY

DOM DOKUMENTALNY (Inżynierska 10) — Wystawa książki „Rocznica 10” — g. 10—17.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Fotografii Grażyny Wyszomirskiej pt.: „Polihymnia” — g. 10—20.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY (Zamarskiego 89) — „Triumf polskiego sportu”.

HALL PALACU KULTURY (partier) — „Zabawki z owoców i warzyw jesiennych”.

SALON WYSTAWOWY PK — „Malarstwo Szyszkina i Sierowa w reпродукциях”.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurg, internista, otolaryngolog (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulista (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. KOŚCIUSZKI 103) — tel. 596-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1.

TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53 i Stary

łęcka 79.